



Pięć błogostawionych lat

W tym roku, 31 października, minęło pięć lat od beatyfikacji ks. McGivneya – co to były za lata! Od Mszy Świętej beatyfikacyjnej odprawionej w katedrze św. Józefa w Hartford w stanie Connecticut otrzymaliśmy wiele świadectw o łaskach, jakie wydarzyły się za wstawiennictwem bł. Michaela McGivneya. Niektóre z nich są naprawdę zadziwiającymi przypadkami uzdrowienia. Nasz założyciel udowadnia, że jest potężnym pośrednikiem i wstawia się przed Bogiem za potrzebującymi, podobnie jak za życia bronił swoich parafian-imi-grantów, którzy w dziewiętnastowiecznej Ameryce stawiali czoła biedzie, trudnym warunkom pracy i nastrojom antykatolickim.

Nabożeństwo do ks. McGivneya rozszerza się na cały świat – jest obecne nawet w krajach, w których Rycerze Kolumba nie mają formalnej struktury. W świecie szybkiej komunikacji katolicy z Ameryki Południowej, Afryki, Australii, Irlandii, Włoch i Indonezji dowiedzieli się o ks. McGivneyu dzięki postom zamieszczanym w mediach społecznościowych i katolickim stronom internetowym. Podobnie jak Zakon, który założył, ks. McGivney stał się znany na całym świecie – przekracza granice i różnice kulturowe, jednocząc wszystkich ludzi wokół podstawowych zasad Miłosierdzia, Jedności i Braterstwa.

Rzecz jasna, nabożeństwo jest szczególnie rozpowszechnione tam, gdzie ks. McGivney urodził się i pełnił posługę. 31 października, w jego rodzinnej parafii – obecnej bazylice Niepokalanego Poczęcia w Waterbury w stanie Connecticut – odprawiono Mszę Świętą wotywną, aby uczcić piątą rocznicę beatyfikacji. Celebransem był ks. James Sullivan, rektor bazyliki pochodzący z Waterbury, który wystawił do adoracji relikwię pierwszego stopnia, po czym zorganizował procesję relikwii świętych ulicami miasta.

W parafii bł. Michaela McGivneya, która skupia wszystkie kościoły z New Haven, dzień przed uroczystością Wszystkich

Świętych odprawiono nabożeństwo, a następnie poprowadzono w procesji relikwie świętych i bł. McGivneya.

Zeszłego lata oddano cześć założycielowi podczas 143. Najwyższej Konwencji, jaka odbyła się na początku sierpnia w Waszyngtonie. Na pierwszej Mszy Świętej celebrowanej w bazylice Narodowego Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia

przez abpa Timothy'ego Broglio, metropolitę archidiecezji wojaskowej w Stanach Zjednoczonych, na fasadzie nad głównym wejściem zawieszono duży baner z wizerunkiem McGivneya. Dwa lata temu w dolnej części tej świątyni poświęcono figurę ks. McGivneya w uznaniu jego wyjątkowego wkładu w rozwój Kościoła w Ameryce.

Mszy Święta na konwencji – odprawianej jako Msza Święta wotywna – towarzyszyła procesja relikwii. Jedną z nich, relikwię ks. McGivneya, niósł ks. Jeffrey Romans, Kapelan Stanowy z Connecticut. Głównym celebrazem był Najwyższy Kapelan Arcybiskup William Lori.

Tegoroczną nagrodę bł. Michaela McGivneya otrzymał ks. Frank Donio, pallotyn i Kapelan Stanowy Dystryktu Kolumbii, za: „kapłański zapał i przykład służby” w duchu ks. McGivneya. Jako członek rady 9542 działającej na Katolickim Uniwersytecie Ameryki oraz także profesor teologii ks. Donio służy Zakonowi i Rycerzom z rady uczelnianej z pokorą, miłosierdziem i poczuciem obowiązku, które inspirowały setki absolwentów.

Ksiądz McGivney jest upamiętniany coraz częściej, szczególnie w archidiecezji Nowego Jorku, dzięki wsparciu kard. Timothy'ego

Dolana. W lutym poświęcono i zainstalowano figurę ks. McGivneya w katedrze św. Patryka. Wydarzenie opisywano jako wprowadzenie duszpasterza Ameryki do kościoła parafialnego Ameryki. Co więcej, 3 sierpnia kard. Dolan poświęcił inną figurę w seminarium św. Józefa w Dunwoodie, gdzie klerycy



Irlandzkie hrabstwo Cavan, w którym urodzili się rodzice ks. McGivneya, uczciło założyciela Rycerzy Kolumba. W jego wspomnienie przypadające na 13 sierpnia bp Martin Hayes z Kilmore odprawił Mszę św. z udziałem ważnych gości, w tym irlandzkich krewnych McGivneyów.



Ksiądz Michael Dolan modli się przy grobie ks. McGivneya w kościele Najświętszej Maryi Panny, 13 sierpnia.

Ojciec Gabriel B. O'Donnell OP

Wicepostulator i Dyrektor Gildii



Drodzy Członkowie Gildii,

Niedawne wydarzenia pokazują, że Bóg wciąż daje nam świętych, których możemy czcić i naśladować. 7 września papież Leon XIV kanonizował dwóch świeckich młodych ludzi: św. Piera Giorgia Frassatego i św. Carla Acutisa. Frassati żył we Włoszech w XX wieku, natomiast Acutis w XXI wieku – nazywano go „pierwszym świętym milenium”. Choć dzielą ich dziesiątki lat, widzimy między nimi podobieństwa – młodzieńczy entuzjazm i energię, pragnienie oddania Bogu wszystkiego, troskę o biednych i wykluczonych.

Święty Pier Giorgio zmarł na polio w wieku 24 lat, św. Carlo przegrał z białaczką w wieku lat 15. W wyjątkowej i poruszającej chwili kanonizacji pobożna matka Carla stała na placu św. Piotra, a brat (urodzony cztery lata po śmierci Acutisa) pełnił posługę lektora.

Frassati, znany z fizycznej i duchowej siły, angażował się społecznie. Acutis łączył troskę o biednych z czcią dla Eucharystii

– wykorzystywał Internet do tworzenia listy cudów eucharystycznych. Głęboka relacja z Jezusem wpływała na każdą przestrzeń życia Piera Giorgia i Carla.

Czy istnieje jakieś powiązanie między tymi dwoma świętymi a bł. Michaeliem McGivneyem? Owszem – podobnie jak oni Michael od najmłodszych lat czuł powołanie do życia chrześcijańskiego – pełne, skłaniające do oddania życia, prowadzące do własnego uświęcenia i do dobra ludzi. Żył wystarczająco długo, by zostać kapłanem i poprzez to powołanie pokazać, że jest człowiekiem dającym siebie innym. Natychmiast po swoim wyświęceniu dał się pochłoniąć pomocy imigranckim rodzinom, jakim przyszło mu służyć w New Haven. Jego chęć poniesienia brzemion cielesnych i duchowych problemów parafian zdobyła mu szacunek i miłość, które wzrastały z każdym rokiem jego posługi. Przedwczesna śmierć w wieku 38 lat pogrążyła w żałobie tysiące osób przybyłych na pogrzeb.

Podobnie jak dwóch nowych młodych świętych McGivney pokazywał odwagę w obliczu śmiertelnej choroby. Papież Leon XIV powiedział o Pierze Giorgiu i Carlu: „Nawet gdy dotknęła ich choroba i przerwała ich młode życia, nie powstrzymało ich to ani nie przeszkodziło, by miłować, ofiarować się Bogu, błogosławić Go i modlić się do Niego za siebie i za wszystkich”.

Ksiądz McGivney założył Rycerzy Kolumba, by wspierać katolickie rodziny poprzez formowanie w wierze mężczyzn, którzy

CZYTAJ DALEJ na s. 4

ŚWIADECTWA

Pamiętając, że do ogłoszenia ks. McGivneya świętym potrzebny jest drugi cud, Gildia nadal prosi wszystkich członków o modlitwę przez wstawiennictwo tego błogosławionego sługi Bożego oraz o szerzenie wiedzy o nim i nabożeństwa do niego w Waszych parafiach, w Waszych domach i radach Rycerzy Kolumba. Prosimy o zgłaszanie wszelkich otrzymanych łask do Gildii ks. McGivneya (guild@kofc.org).

Zatrudnienie

Dzięki wstawiennictwu ks. McGivneya po miesiącach bezrobocia znalazłem pracę, w której mogę wykorzystywać swoje talenty.

Maryland

Utrata wagi

Jestem Wielkim Rycerzem, a z powodu nadmiernej wagi nie mogłem ustać na nogach. Kiedy ks. McGivney został beatyfikowany, modliłem się o utratę wagi, żebym mógł robić więcej dla innych. Zadziało. Straciłem prawie 70 kg, waga nadal spada.

Kalifornia

Poważne poparzenie

Miałem poparzenie trzeciego stopnia po tym, jak przypadkiem wylano na mi na kark 200-stopniowy asfalt. Ból był nie do wytrzymania. Gdy czekałem na lekarza na SOR-ze, modliłem się na różańcu. Co dziesiątkę mówiłem ks. McGivneyowi: „Jestem jedynym żywicielem rodziny. Proszę, daj mi uzdrowienie i zabierz ból, żebym mógł wrócić do pracy”. Obudziłem się następnego dnia rano, już bez bólu, nie musiałem brać innych leków przeciwbólowych poza Ibuprofenem w tabletkach. Osiem dni później chirurg plastyczny ocenił, że nie ma potrzeby przeszczepiania skóry, bo uszkodzona tkanka już się zregenerowała. Poparzenie ustąpiło w ciągu dwóch tygodni, nie straciłem ani jednego dnia w pracy. Wszystko to zawdzięczam wstawiennictwu bł. Michaela McGivneya.

Dakota Północna

Nowotwór

W sierpniu 2024 roku u naszego syna wykryto nowotwór jądra. Dzień przed zabiegiem chirurgicznym ks. James Sullivan z bazyliki Niepokalanego Poczęcia w Waterbury modlił się w jego intencji w obecności relikwii bł. Michaela McGivneya. Nazajutrz lekarze wykryli podczas biopsji innego raka, który może być wyleczony bez operacji. Wierzmy, że Boża łaska i wstawiennictwo bł. Michaela McGivneya ocaliły syna. Wyzdrowiał i będzie mógł mieć dzieci.

Connecticut

U naszej córki wykryto czerniaka w znamieniu, które miała od 30 lat. Modliliśmy się do ks. McGivneya, by zatrzymał czerniaka w tym miejscu i nie pozwolił mu przedostać się do węzłów chłonnych. Chirurg usunął znamię, oczyścili tkankę i czerniak nie objął węzłów chłonnych. Dziękujemy, księżo McGivneyu!

Wisconsin

Poprosiłem braci z rady, żeby pomodlili się ze mną w intencji mojej szwagierki. Kilka razy modliliśmy się za wstawiennictwem ks. McGivneya. Gdy otrzymała wyniki badań, okazało się, że nie ma raka. Dziękuję, księżo McGivneyu!

Kalifornia

Miłosierdzie

Błogosławiony Michael McGivney pomógł w organizacji naszego charytatywnego turnieju golfowego. Podwoiła się liczba uczestników, podwoiła się liczba datków na nasze dzieła miłosierdzia. Pokornie dziękujemy ks. McGivneyowi i naszemu Panu za te błogosławieństwa.

Floryda

Piąta rocznica beatyfikacji we Włocławku

Rycerze Kolumba z diecezji włocławskiej wspólnie uczcili piątą rocznicę beatyfikacji księdza Michaela McGivneya. Tematem spotkania było życie i działalność błogosławionego kapłana, a także cud, którego Bóg dokonał za jego wstawiennictwem.

Wychowanie w katolickiej rodzinie uformowało charakter założyciela Zakonu. W drugiej połowie dziewiętnastego wieku widział, jak ojciec – głowa rodziny – dba o dobrobyt i wspiera żonę w wychowaniu dzieci. Dzięki temu przykładowi jako ksiądz szczególnie wyraźnie dostrzegał dramatyczne skutki unikania odpowiedzialności przez mężczyzn. Pokazywał Rycerzom, jak wielką wartością jest rodzina i uczył ich, by – pogłębiając wiarę – stawali się lepszymi mężami i ojcami.

W pracy duszpasterskiej często spotyka się rodziny, które trudno nazwać szczęśliwymi. Ojcowie, pozbawieni wsparcia, jakie dają wiara i męska wspólnota, mają problem z odpowiedzialnością, traktują pracę jako ucieczkę, popadają w nałogi, opuszczają swoich najbliższych albo nie potrafią nawiązać z nimi głębszych więzi.

Doświadczenie kapłana, który towarzyszył wiernym w trudach życia rodzinnego, wpłynęło na podjęcie konkretnych działań. Ksiądz McGivney założył wspólnotę formacyjną dla mężczyzn. Jej członkowie realizują dzieła miłosierdzia, ucząc się jedności i braterstwa. Choć Rycerze Kolumba pomagają bezbronny i potrzebującym na całym świecie, najważniejszą przestrzenią

realizacji wartości zgodnych z wizją założyciela jest dom każdego z Braci.

Znaczenie tej wizji potwierdził cud, jaki dokonał się za wstawiennictwem księdza McGivneya. Miał miejsce właśnie w rodzinie, w małżeństwie dwojga katolików, których nienarodzone dziecko otrzymało diagnozę śmiertelnej choroby. Dzięki postawie rodziców – bezgranicznie ufających Bogu – chłopiec został uzdrowiony.

Spotkanie z Braćmi z rad lokalnych, było i każdorazowo jest okazją do wzmacniania więzi braterstwa. To także przestrzeń do wymiany doświadczeń, dzielenia się pomysłami realizacji kultury zapraszania i dzieł miłosierdzia. Największą wartością Rycerzy Kolumba jest ciągły rozwój wspólnoty, braterstwo i jedność, które szczególnie wyraźnie widać na tego rodzaju spotkaniach rejonowych i diecezjalnych.

Andrzej Anasiak

Najwyższy Kustosz Rycerzy Kolumba

Przedstawiciel Gildii bł. Michaela McGivneya w Polsce



Najwyższy Kustosz Rycerzy Kolumba Andrzej Anasiak wygłasza konferencję pt. *Błogosławiony ks. Michael McGivney - dlaczego postawił na mężczyzn?* Wydarzenie, które odbyło się w Sanktuarium św. Józefa we Włocławku zgromadziło Rycerzy z całej diecezji włocławskiej.



Nowa figura ks. McGivneya została poświęcona przez kard. Timothy'ego Dolana, metropolitę Nowego Jorku, w kaplicy seminarium św. Józefa w Dunwoodie. W uroczystości uczestniczyli Rycerze z Nowego Jorku i funkcjonariusze Zakonu.

W NUMERZE —

Pięć błogosławionych lat	1
Słowo Dyrektora	2
Świadectwa	2
Gildia w Polsce	3

CIĄG DALSZY ze s. 1

z Nowego Jorku, Brooklynu i Rockville Centre przygotowują się do kapłaństwa. Podczas błogosławieństwa pomnika w trakcie Mszy Świętej inaugurującej rok akademicki kardynał powiedział: „Gromadzimy się z wiarą i wdzięcznością, by pobłogosławić tę figurę bł. Michaela McGivneya, księdza i założyciela Rycerzy Kolumba. W trakcie swojej posługi pomagał ubogim, bronił godności ludzkiego życia i umacniał rodziny więzami miłości. Oby ten wizerunek, który znajduje się w hallu budynku służącego do nauki i formacji przyszłych kapłanów, inspirował nas do podążania za Chrystusem na wzór bł. McGivneya i do zaufania łasce, jaką niesie Duch Święty”.

CIĄG DALSZY ze s. 2

mogą ofiarować swój czas i talenty w służbie Kościołowi, a także potrzebującym braciom i siostram. Jego wizja prorocko przewidywała późniejszy wpływ laickiej duchowości i Misji Katolickiej na jedność i życie Kościoła w XX wieku. Ksiądz McGivney mógłby być bratnią duszą dwóch świętych, których wyniesienie na ołtarze obecnie świętujemy.

Pierwszym dekretem kanonizacyjnym papież Leon XIV wezwał katolików do dążenia do takiej świętości, która jest przepełniona radością:

„Święci Pier Giorgio Frassati i Carlo Acutis są zaproszeniem skierowanym do nas wszystkich, zwłaszcza do młodych, by nie marnować swego życia, ale kierować je ku górze i uczynić z niego arcydzieło. Zachęcają nas swoimi słowami: »Nie ja, ale Bóg« – mawiał Carlo. A Pier Giorgio: »Jeśli Bóg będzie ośrodkiem każdego twego działania, wówczas wytrwasz i dojdiesz do celu«. To prosta, ale skuteczna formuła ich świętości. Jest to również świadectwo, za którym powinniśmy podążać, aby w pełni cieszyć się życiem i iść na spotkanie z Panem na uczcie w Niebie”.

Pamiętając o tych słowach, podążajmy za przykładem nowych świętych – budujmy lepszy świat, pełny nadziei i pokoju. Z nowym zapałem módlmy się, by bł. Michael McGivney został wkrótce kanonizowany.

Wasz oddany w Chrystusie

Gabriel B. O'Donnell, OP

Ojciec Gabriel B. O'Donnell OP
Dyrektor Gildii
Wicepostulator



Ksiądz Frank Donio otrzymuje Medal ks. McGivneya podczas Najwyższej Konwencji. Obok niego stoją Najwyższy Kapelan Arcybiskup William Lori oraz Najwyższy Rycerz Patrick Kelly z żoną, Vanessą. (Zdjęcie: Paul Haring)